Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 71 Kraków, niedziela 26 marca 1922 Rocznik XXXI.

450 marek polskich miesięcznie
Zagranica miesięcznie 800 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Drożyzna i bezrobocie w exposé ministra Ponikowskiego

Napisał poseł Dr Herman Diamand

Przy rekonstrukcyi ministerstwa Ponikowskiego jeden z członków tego gabinetu wzbraniał się wstąpić do niego powtórnie, a gdy przyjaciele na niego nalegali, oświadczył, że dłużej w tem towarzystwie pracować nie może. Nie jest mu bowiem możliwe zasiadać w gronie ludzi, z którymi poważnie i rzeczowo o sprawach bardzo doniosłych mówić nie może. Zdanie to jest najlepszem wyjaśnieniem i wytłómaczeniem expose p. Ponikowskiego, o ile dotyczy spraw wewnętrznych, a w szczególności gospodarczych.

Jednem z głównych zagadnień, stojących wobec obecnego rządu, jest: **szalejąca drożyzna i jej następstwo — bezrobocie.** Jedno i drugie nie jest niespodzianką.

Drożyznę i bezrobocie zapowiedzieliśmy w chwili wprowadzenia wolnego handlu, zniesienia wszelkich ograniczeń w obrocie towarowym, w chwili rozbicia gospodarczych organów państwowych. Z tytułu tych przepowiedni nie mamy żadnych pretensyi do jakichś proroczych zdolności, są one tak koniecznemi następstwami uświadomienia sobie skutków upadku t. zw. etatyzmu, że je bez wielkiego wysiłku z matematyczną dokładnością przewidzieć można było.

Gospodarkę tę rozpoczął prezydent Witos z ministrem skarbu Steczkowskim, a prowadzą ją dalej pp. Michalski i Ponikowski, porażeni jakąś fatalistyczną ślepotą. Pan Michalski nie wahał się dezawuować Steczkowskiego w całym szeregu jego przedsięwzięć, przyjął jedynie do swego programu zdeptanie wpływu państwa na kształtowanie się cen. Rząd nietylko biernie, ale także czynnie wysunął się na czoło potęgujących drożyznę czynników, zwalając na barki konsumcyi lwią część ciężarów publicznych. Podczas gdy podatki pośrednie w pierwszym kwartale 1921 r. wynosiły 616 milionów, w samym listopadzie tegoż roku wynosiły prawie **trzy razy tyle**, bo 1791 milionów. Cła w listopadzie wynosiły przeszło cztery razy tyle, co w styczniu, lutym i marcu **razem**, to znaczy wzrosły z 417 na 1732 miliony. Monopole w tym czasie zdwoiły się, to znaczy, że z 1850 milionów w trzech pierwszych miesiącach ubiegłego roku dochód wzrósł na 3787 milionów w samym listopadzie.

7309 mil. miesięcznie. **Osiemdziesiąt siedem miliardów rocznie płaci ludność podatku od swej konsumcyi**, a z początkiem roku płacono tylko dziesiątą część tego, a panowie ministrowie dziwią się, że drożyzna niepowstrzymanie rośnie. Czy to nie szczyt naiwności? Społeczeństwo, oddane na łup z jednej strony nieograniczonego paskarstwa przedewszystkiem producentów, a następnie zawrotnych podatków pośrednich, musi paść ofiarą klęski drożyźnianej i dlatego jakby zgrzyt brzmią w ustach p. Ponikowskiego słowa współczucia dla urzędników i słowa skargi wobec drożyzną wywołanych strejków generalnych.

Czy rząd nie ma tej świadomości, **że on i jego poprzednik są autorami drożyzny**, nie chcę mówić winowajcami, albowiem wydaje mi się, że drożyzna należy do planu gospodarczego rządu, na którego czele stoi p. Ponikowski. Wszak tej naiwności żadnemu rządowi koncedować nie wolno, by przyznać tak daleko idącą możność nieświadomości konsekwencyi jego poczynań.

Expose zawiera dwa argumenty, wykazujące, jak mało znany jest świat gospodarczy obecnemu rządowi. Twierdzi bowiem: po pierwsze, że wzrost drożyzny jest dziełem ostatnich dni, podczas gdy każde dziecko wie, że wlecze się on od wielu, wielu tygodni; następnie wydaje się rządowi, że obecna zniżka wartości marki spowodowała wzrost cen, podczas gdy każdy czytelnik gazet wie, że przed dwoma tygodniami byliśmy świadkami szalonego wzrostu cen waluty zagranicznej — dolar doszedł do 5000 marek — czyli znacznego spadku marki polskiej, a teraz właśnie kurs jej się podnosi.

Nawet rząd zrozumiał, że drożyzna wywraca budżety robotników i urzędników, wywróci budżety i kalkulacye przemysłowców i wywróci budżet państwa. Więc odbywają się rady ministeryalne i radzą i radzą i poczynają obniżać cła, obniżać taryfy kolejowe, i nie zdają sobie sprawy cui bono! Zniszczyli panowie z rządu wszelkie organa gospodarcze państwowe, obniżają cła i koszta transportu, a nie mają nikogo, ktoby te opusty bezpośrednio skierował do konsumentów. Kto będzie sprowadzał tłuszcze po zniżonych cenach, aby je po zniżonych cenach sprzedać? Rządowego organu niema, organizacye spółdzielcze są za słabe i kwalifikacyi nie mają dla takiego wielkiego interesu, samorządy z innych powodów tej funkcyi objąć nie zechcą, a więc zniżki ceł i kosztów przewozu, wprowadzone na krótki ograniczony czas, pozwolą kupcom tanio kupić, aby drogo sprzedać. Nie, gospodarstwo ma swoją logikę żelazną i wbrew niej kółko dyletantów bez zrozumienia, bez siły i woli niczego zdziałać nie może.

Były kierownik ministerstwa przemysłu i handlu jawnie podkreślił na państwowej radzie przemysłowo-handlowej, że pełnomocnictwa dane przez Sejm rządowi miast ustaw, wprowadzają taką **niepewność w gospodarstwie**, że szkody stąd wynikłe są nieobliczalne. Takie pełnomocnictwa dostał rząd co do ceł, co do podatków pośrednich, co do znoszenia urzędów itd. itd., rząd, który stroni od fachowości. Wszak ministrem administracyi państwowej został inżynier, ministrem przemysłu i handlu został **techniczny**, a nie ekonomiczny doradca banków krakowskich, a w rękach tych właśnie ministrów spoczywają: sprawa wyżywienia, sprawa eksportu i importu. Sprawa wywozu zboża, cukru i innych środków żywności za obecnych rządów stała się „politicum" i dzięki przypadkowemu odchyleniu rąbka wyszło na jaw, że agraryusze płacili rządowi zagwarantowaną za nich zagranicą kwotę na nawozy **kontyngentowem zbożem po pełnych cenach rynkowych, że dostali prawo wywozu cukru i zboża za granicę.**

Jednym z największych skandali drożyźnianych w Polsce to sprawa cukru, przy pomocy którego skarb i cukrownicy rwą łyko z konsumentów krajowych. Cukier za granicą jest o tyle tańszy, że go z Polski eksportować nie można. Bodajto być krajem rolniczym o niskiej walucie!

Nie znamy przebiegu dyskusyi Rady ministrów nad expose, ale nasuwa się pytanie, czy ów członek gabinetu, który dlatego nie chciał do niego wstąpić, że nie ma tam do kogo mówić, jest zdania, że mu dlatego milczeć wypada?

Jednogłośne uchwalenie aktu przyłączenia ziemi wileńskiej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 24 marca.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu, w pierwszej części uroczyste, poświęcone było aktowi złączenia ziemi wileńskiej z Rzecząpospolitą. Sala posiedzeń była udekorowana zielenią, z trybuny powiewał sztandar Rzeczypospolitej.

Poseł tow. **Niedziałkowski** imieniem komisyi konstytucyjnej odczytał formułę złączenia oraz akt ratyfikacyi, które Sejm **przyjął jednomyślnie**. Z sali podczas odczytania aktu wyszedł komunista Łańcucki oraz posłowie żydowscy i niemieccy, z wyjątkiem posłów Thona, Weinziehera i Fryzego.

Po przyjęciu aktu przywitano oklaskami posłów wileńskich, którzy podczas odczytywania siedzieli w loży dziennikarskiej. Do tej loży udali się sekretarze sejmowi posłowie Waszkiewicz, Sołtyk i Szymczak i wprowadzili delegatów na salę posiedzeń. Cała sala przyjęła wchodzących żywymi oklaskami i okrzykami na cześć połączenia Wilna z Polską.

Posłów wileńskich powitał marszałek Trąmpczyński, odpowiedział marszałek wileński Łokuciejewski. Sekretarz Sołtyk ponownie odczytał akt złączenia już ratyfikowany, poczem posiedzenie zawieszono na pół godziny.

Przynależność partyjna posłów wileńskich

Posłowie wileńscy, którzy weszli do Sejmu, przystąpili do następujących klubów: **poseł Zasztowt do PPS**, do Piastowców 5, do klubu Skulskiego 3, do Wyzwolenia 1, do chadecyi 3, do endecyi 2, zaś 5 utworzyło osobny klub „Rad ludowych".

—ooo—

Całokształt polskiej polityki zagranicznej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 24 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych przed porządkiem dziennym wniesiono szereg interpelacyj.

Na zapytanie pos. **Skulskiego** w sprawie 6 gmin powiatu brasławskiego, które podczas najazdu bolszewickiego w r. 1920 zostały przez Łotwę zajęte i dotąd niezwrócone, minister spraw zagr. Skirmunt odpowiedział, że sprawa była omawiana na zjeździe państw bałtyckich w Warszawie i w porozumieniu z łotewskim premierem p. Meyerowiczem należy oczekiwać polubownego załatwienia sprawy.

Pos. tow. **Perl** zapytuje, jaki cel i charakter ma zjazd państw bałtyckich w Rydze, jaką potrzebą zjazd ten został wywołany. Zjazd ten czyni wrażenie jakiegoś usprawiedliwienia się przed Rosyą ze zjazdu w Warszawie.

Pos. **Rataj** zapytuje, jaki jest powód, że dotąd nie przedłożono Sejmowi umów z Francyą i czy układ z Czechami w zmienionej formie jest już podpisany.

Minister Skirmunt odpowiada, że na niezłożenie umów z Francyą wpłynęły powody czysto techniczne. Co do układu z Czechami, forma jego pozostała niezmienioną. Zwłoka w przedłożeniu układu Sejmowi wynika z potrzeby załatwienia pewnych spraw, między innemi **sprawy Jaworzyny.**

Pos. **Seyda** zapytuje w sprawie gwałtów na Polakach, dokonywanych przez Niemców w przydzielonej Niemcom części G. Śląska.

Pos. tow. **Niedziałkowski** zapytuje o **stanowisko Polski w sprawie Gruzyi.**

Minister Skirmunt odpowiada, że zasadniczo sprawa ta posiada naszą pełną sympatyę i w razie poruszenia jej na konferencyi w Genui poprze jej pomyślne załatwienie.

Z porządku dziennego

minister Skirmunt złożył sprawozdanie ze zjazdu bałtyckiego w Warszawie. Odczytał treść układu politycznego i protokołów dodatkowych, wyjaśniając w odpowiedzi pos. Perlowi, że zarówno porozumienie się z delegatem sowieckim Obolenskim w czasie zjazdu, jak i przyjęcie zaproszenia do Rygi, odpowiadają **całości polityki polskiej** i mogą ułatwić zgodne załatwienie spraw gospodarczych z Rosyą w Genewie.

Dalej minister omawiał **zjazd belgradzki** z państwami małej ententy. Osiągnięto tam, że przez **wspólne wystąpienia** wzmocni się stanowisko tych państw w Genewie, co będzie jeszcze lepiej zapewnione przez porozumienie ministrów spraw zagr. tych państw w Genewie dnia 8 kwietnia, tj. na 2 dni przed konferencyą. Oba zjazdy (warszawski i belgradzki) łącznie ze stałem porozumieniem z Francyą dają Polsce **maximum możliwego zabezpieczenia** na konferencyi w Genui przed odosobnieniem i zapewniają usunięcie z pod rozpraw spraw, jak np. podnoszenie przez kogokolwiek wątpliwości terytoryalnych.

Co do Rosyi

p. Skirmunt stwierdza, że także Rosya nie chce przeprowadzenia odbudowy zapomocą wielkiego syndykatu zachodniego, któryby wedle projektu londyńskiego wszystko zmonopolizował. **Do pewnego stopnia jest to także pogląd polski.**

W niedzielę minister Skirmunt wyjedzie do Paryża i Londynu i przez Brukselę do Genui, pragnąc z państwami zachodniemi wyjaśnić te strony polityki polskiej, które dotąd były omawiane na gruncie międzynarodowym, a nie zostały tam zamknięte.

Polska wobec Genui

Następnie dawał wyjaśnienia p. **Wieniawski**, kierownik prac przygotowawczych do konferencyi w Genui. Przedstawił on przebieg tych spraw. Delegacya polska liczy się z dwiema możliwościami: 1) że zagadnienia rosyjskie mogą być w Genui naczelnemi, 2) że one mogą być odłożone na dalszy plan, zaś na pierwszy plan będą wysunięte sprawy gospodarczej odbudowy środkowej Europy. Wobec głodu w Rosyi najważniejszą sprawą będzie odbudowa rolnictwa. W tej mierze Polska jest dobrze przygotowaną do wydatnej pomocy.

Skład delegacyi do Genui

Minister Skirmunt oświadcza, że skład delegacyi będzie jutro ostatecznie ustalony. Prawdopodobnie wejdą do niej: minister Skirmunt, wiceminister Strasburger, poseł w Rydze dr Witold Jodko-Narkiewicz, poseł w Rzymie Zaleski, nadto z poselstwa w Londynie Ciechanowski, z poselstwa w Paryżu Wielowieyski, oraz w imieniu komisyi gospodarczej Wieniawski, Husarski, Iwański, dr Rose, Bogdanowicz, Rogowski, Makowiecki, Jastrzębski ewentualnie Kausig z głównego urzędu likwidacyjnego i Mrozowski z Paryża, wreszcie z ministerstwa kolei Grylztow, Frank i Wereszczyński.

Dyskusyę nad sprawozdaniem ministra **odroczono.**

Przeciw przedwyborczej agitacyi klerykalnej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 24 marca.

Tow. poseł **Czapiński** wniósł na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wniosek nagły z powodu agitacyi klerykalnej. Mianowicie 23 bm. biskupi ogłosili w „Rzeczypospolitej“ list otwarty, który wzywa wiernych, aby podczas wyborów do następnego Sejmu wybierali tylko tych, którzy w sprawie **ustawodawstwa małżeńskiego** staną wyłącznie na gruncie Kościoła katolickiego. Wniosek wskazuje, że jest to **niesłychana demagogia** i żąda uchwalenia:

Sejm wzywa rząd, aby w sposób stanowczy wpłynął na miarodajne czynniki hierarchii kościelnej, aby zaniechały **nadużywania haseł religijnych** dla celów politycznych wogóle, a w okresie przedwyborczym w szczególności.

Szkodnicy komunistyczni

(Telegram własny „Naprzodu“)

Zawiercie, 24 marca

Prezes tow. akc. „Poręba“ inż. A. Gwiazdowski przybył do Poręby przed kilku dniami celem reorganizacyi przedsiębiorstwa i uruchomienia dotychczas stojących działów. Równocześnie miały być przeprowadzone pertraktacye celem ustanowienia nowych warunków płacy robotników i w porozumieniu z delegatami robotników i przedstawicielem Związku zawodowego robotników naznaczono pertraktacye na dzień 25 marca. Komuniści jednak żeby nie dopuścić do pertraktacyi z Zarządem podmówili robotników i zrobili na prezesa łobuzerski napad, wywlekli go z placu fabrycznego razem z nowym dyrektorem na szosę, poczem cofnęli się do fabryki. Zachodzi obawa, że ten incydent spowoduje zamknięcie zakładów Tow. akc. „Poręba“ na dłuższy czas. **Anielewski.**

Arbitraż p. Calondera w sprawie górnośląskiej

Genewa. (PAT) Na polsko niemieckiej konferencyi rozpatrywana była sprawa likwidacyi dóbr niemieckich na terytoryach, przyznanych Polsce. Pełnomocnik niemiecki uznał prawo do likwidacyi, ale z pewnemi zastrzeżeniami. Pełnomocnik polski, powołując się na postanowienia traktatu wersalskiego oraz decyzyę konferencyi ambasadorów, stwierdził, że prezydentowi Calonderowi przysługuje prawo arbitrażu co do całokształtu spraw spornych. Prezydent Calonder dał wyraz nadziei, że obie strony dojdą do porozumienia, w przeciwnym razie będzie zmuszony wydać decyzyę co do sprawy likwidacyi dóbr oraz kompetencyi międzynarodowej komisyi dla ochrony praw mniejszości.

Beznadziejny stan Lenina

Hanowar. (PAT. Radio). Moskiewska „Prawda“ podaje, że stan Lenina jest **beznadziejny.** Rząd sowiecki na nadzwyczajnem posiedzeniu omawiał środki, które trzeba zastosować **na wypadek jego śmierci.**

—ooo—

SEJM

(PAT). **Warszawa, 24 marca.**

Po przerwie zaczęło się drugie posiedzenie Sejmu.

Ustawę o uposażeniu profesorów szkół akademickich zdjęto z porządku dziennego.

Przyjęto ustawę o udzielenie kredytu **trzech miliardów** na pomoc rolną.

Przyjęto ustawę o opłatach stemplowych na wekslach.

Rozpoczęto dyskusyę nad

podatkiem od wzbogacenia się.

Poseł tow. **Moraczewski** uważa, że podatek jest **słuszny i usprawiedliwiony.** Mowca poddaje projekt komisyi skarbowej krytyce i prosi o przyjęcie wniosku mniejszości, zmierzającego do przywrócenia pierwotnego brzmienia ustawy.

Rozwinęła się dyskusya, której nie ukończono. Następne posiedzenie **we środę.**

* * *

Telegram do Naczelnika państwa

Marszałek Sejmu wileńskiego Łokucijewski wysłał do Naczelnika państwa depeszę treści następującej: Naczelnik państwa, Spała. W dniu ostatecznego złączenia ziemi wileńskiej z Rzeczpospolitą polską zasyłamy Panu Naczelnikowi wyrazy czci i hołdu w imieniu wracającej do ojczyzny ludności naszej ziemi. Antoni Łokucijewski, marszałek Sejmu wileńskiego.

* * *

Interpelacye i wnioski posłów PPS

1) Poseł Zofia **Moraczewska** zgłosiła wniosek nagły, w którym wykazuje, w jaki sposób kupcy przerzucają daninę na konsumentów, która staje się w ten sposób zamiast ofiarą, źródłem zysków. Wniosek domaga się, aby rząd natychmiast wydał ostre zarządzenia zapobiegające temu stanowi rzeczy.

2) Poseł **Czapiński** i tow. wnieśli interpelacyę w sprawie ograniczeń stosowanych wobec Niemców na Śląsku Cieszyńskim. Interpelacya wskazuje, że inspektorat szkolny w pow. bielskim zadecydował, że cały szereg rodzin robotniczych (niemieckich) musi posyłać dzieci do szkoły polskiej. Rozporządzenie to sprzeczne jest z zasadą równouprawnienia mniejszości narodowych, głoszoną w konstytucyi i dlatego interpelanci zapytują rząd, czy gotów jest powyższe rozporządzenie uchylić i cofnąć nałożone kary.

3) Poseł dr **Diamand** zgłosił wniosek nagły o wydanie zakazu spalania ropy nieprzerobionej, co mimo zmniejszającej się produkcyi ropy stosowane jest przez przemysłowców.

4) Poseł dr **Marek** i tow. wnieśli interpelacyę w sprawie sprzecznych z konstytucyą rozporządzeń ministerstwa spraw wewnętrznych, zabraniających pracownikom państwowym upominania się o poprawę bytu.

5) Poseł **Burczak** i tow. wnieśli interpelacyę w sprawie urzędowania ekspozytury sekcyi opieki ministerstwa wojny w Krakowie. Interpelacya stwierdza, że ekspozytura obniża stopę zaopatrzenia inwalidów i odmawia zaopatrzenia niezdolnych do pracy inwalidów.

Udział Polski w rozdziale złota banku austro-węgierskiego

Warszawa. (AW) Wobec porozumienia się państw sukcesyjnych z likwidatorami banku austro-węg. co do ostatecznej likwidacyi tego banku, przystąpiła Polska Krajowa Kasa Poż. do wysłania do Wiednia wycofanych z obiegu w Polsce koron na sumę 2,739.000 koron, która to będzie stanowiła podstawę do udziału Polski przy rozdziale zapasu złota banku austro-węg. Transport koron wysłanych z Polski do Austryi obejmuje 2.917 skrzyń.

Strejk drukarski we Lwowie

Lwów. (AW). Pertraktacye między pracodawcami a zecerami toczą się w dalszym ciągu. Zecerzy zachowują się opornie wobec propozycyi pracodawców załatwienia sprawy w drodze arbitralnej, skłaniają się oni raczej ku bezpośrednim pertraktacyom z delegatami gremium. Jutro w dalszym ciągu toczyć się mają pertraktacye, w których weźmie udział po dwóch delegatów z obu stron. Istnieje nadzieja, że strejk będzie jutro ukończony. O ileby nie przyszło do porozumienia, sprawa może się odwlec na czas dłuższy, co pociągnęłoby za sobą dość silne komplikacye dla obu stron.

—ooo—

Pod pastorałem księcia biskupa Sapiehy

Klerykalny „Głos Narodu" stał się od jakiegoś czasu arogancko napastliwym, usilując — nieudolnie zresztą — swojemi naiwnemi złośliwościami dokuczać niesympatycznym mu stronnictwom i osobom. „Złośliwości" te nie są satyryczne, ani wogóle dowcipne, lecz ordynarne, zapewne z powodu braku kultury i talentu u ich autorów. Jeżeli do tych zalet dodamy właściwe klerykałom „cnoty", jak perfidya, obłuda i skłonność do kłamstwa, to będziemy mieli pełną charakterystykę działalności publicystycznej i wartości moralnej tego obskuranckiego organu wojującego, a raczej rozbijającego się brutalnie rodzimego klerykalizmu.

Szczególnie — nie mówiąc o socyalistach — **z nakazu idącego ze szczytów klerykalnych**, zagiął parol „Głos Narodu" na Józefa Piłsudskiego, obecnego Naczelnika państwa. Człowiek ten cieszy się wyjątkowym szacunkiem i czcią ze strony całego ludu polskiego. Jakkolwiek wyszedł on, Piłsudski, z szeregów PPS, która w czasach serwilizmu i trójzaborowej ugody klerykalno-endeckiej burżuazyi jedynie reprezentowała ideę niepodległości walcząc o jej zrealizowanie, — dziś stojąc na czele państwa do żadnej nie należy partyi, spełnia swe ciężkie obowiązki lojalnie i bezstronnie, nie przeciwstawiając się nikomu, władzę bowiem suwerenną dzierży Sejm ustawodawczy. A jednak człowiek ten znienawidzony jest najbardziej przez klerykalno-endecką reakcyę. Dlaczego? Bo nie wyszedł on ze sfer klerykalnych, nie zabiega o ich sympatye mimo, że oficyalny klerykalizm zawsze i wszędzie narzuca mu się ze swemi klerykalnemi adoracyami, równocześnie skrycie, nieoficyalnie w prasie, w szkole, na zgromadzeniu i z ambony starając się go poniżyć, zniesławić, zbagatelizować, nie cofając się nawet przed nikczemnemi oszczerstwami.

Z okazyi imienin Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego społeczeństwo pomne jego wielkich zasług stara się uczcić dzień ten uroczyście, pragnąc niejako wskazać na obecnego Naczelnika państwa jako na symbol poświęcenia się i patryotyzmu, umiłowania niepodległości narodu i państwa. Czci się w tym wypadku przedewszystkiem charakter prawy niepospolitego człowieka, jego zasługi, aniżeli urząd Naczelnika państwa, który piastuje i który kiedyś i inni piastować będą.

I ta właśnie okoliczność imieninowa dała krakowskim klerykałom i endekom sposobność do wywoływania dysonansów w ogólnym uroczystym nastroju. (O demonstracyjnem zachowaniu się w szkołach niektórych znanych endecko-klerykalnych profesorów gimnazyalnych pisaliśmy już we wtorkowym numerze. Dodać należy, że Urszulanki urządziły w tym dniu (19 marca) odczyt ks. Kasprzyka(!) o... stronnictwach politycznych w Polsce!).

Wiedzą oni dobrze, że żaden inny Naczelnik państwa czcią taką cieszyć się nie będzie, gdyż to, co lud ma do zawdzięczenia Piłsudskiemu, nie będzie miał wobec innego Naczelnika państwa, li tylko urzędnika. I ci właśnie klerykali, którzy plackiem padali przed „majestatem" różnych przez nich pomazanych „pomazańców bożych" i „apostolskich mości" z arcykatolickiej, austryackiej dynastyi — ci klerykali tak są gruboskórni, że jeżeli już nie chcą szczerze uznać zasług tego człowieka, który nie jest ani panującym, ani z ich wyszedł łaski — by przynajmniej zachowywali się w tych momentach przyzwoicie, albo, by mieli odwagę szczerze — wszak cieszą się bezkarnością! — **przeciwstawić się i wystąpić otwarcie przeciw Piłsudskiemu i uroczystościom na jego cześć urządzanym** — możnaby się było na nich oburzać, ale szczerość i odwagę ich cenić.

Ale cóż się dzieje? Oto klerykalna podła obłuda, i w tym wypadku wyłazi na wierzch i ją tu właśnie zdemaskować i przygwoździć chcemy. W chwili bowiem, gdy oficyalny kler nachodzi na pięty Piłsudskiemu gdzie się tylko pojawi, gdy odprawia się nabożeństwa kościelne (nieszczerze) na jego intencyę, **gdy wysyła się delegacye klerykalne do wojewody Gałeckiego z życzeniami dla Piłsudskiego**, równocześnie „Głos Narodu", organ klerykalny biskupa Sapiehy, który przed paru laty z pompą witał Piłsudskiego w katedrze wawelskiej — organ ten podkreślamy, w numerze z 22 marca **wydrwiwa** uroczystości urządzane w dniu imienin Naczelnika państwa Piłsudskiego! Wydrwiwa gratulacye składane i przez klerykałów u wojewody Gałeckiego!

Czy można zdobyć się na większy bezwstyd i tchórzostwo zarazem?

Czy to jest uczciwość, tak wygląda bohaterstwo klerykałów, którzy w oczy śmią a poza oczy drwią z tych, którym gratulacye składają! To jest cnota „chrześcijan katolików" z „Głosu Narodu".

„Paradą imieninową" nazywa „Głos Narodu" obchód niedzielny ku czci Piłsudskiego i kładzie ją obłudnie na karb „panującego dalej systemu monarchicznego". Od kiedyż to „Głos Narodu" stał się tak gorącym republikaninem? Czy nie zechciałby tak te idee przenieść i do ustroju kościelnego? A przecież „parady" urządzane często przez klerykałów różnym klerykalnym błaznom toż specyalność klerykałów! Czy przypominać im trzeba co dokazywali w czasach istnienia monarchów a zwłaszcza w Austryi? Komuż to oni tę Austryę przypominają? I czy wypada im to dziś czynić tak bezwstydne a nieszczere wybryki, gdy ich chlebodawcy we fioletach **zabiegają ustawicznie o względy Naczelnika państwa?** Wszak od niedawna dopiero ks. prymas Dalbor przestał jeździć na wyścigi za Piłsudskim, by wszędzie gdzie się on wynłera, być wpierw i witać go?

Tą nędzną obłudę, nędznych charakterów klerykalnych zdemaskować i napiętnować należy!

Bizantynizmem nazywa „Głos Narodu" uczczenie wiekopomnych zasług Piłsudskiego, gdy równocześnie delegacye duchowieństwa składają temuż Piłsudskiemu gratulacye. Więc czy to nie jest bizantynizm właśnie z ich strony? **Klerykali płaszczą się przed władzą, a deptają człowieka!**

A jeszcze jedno: Podrwiwając z „parady" na Rynku podaje „Głos Narodu", że „odprawiono tam mszę św. jak za austryackich czasów" (sic!)

A któż to wprowadził zwyczaj odprawiania nabożeństw kościelnych na ulicach miasta jak nie klerykali? Jeżeli, przyznają się, że robili to za austryackich czasów na intencyę „apostolskich mości", dlaczego się obłudnie oburzają, gdy często nieproszeni odprawiają nabożeństwa podczas uroczystości państwowych polskich.

Na taką przewrotność zdobyć się może tylko zdeprawowana w obłudzie dusza krakowskiego klerykała!

M. P.

Z za kulis komunizmu

Dziwną rolę odegrał francuski poseł komunistyczny i redaktor „Humanite" — Cachin. Oto Moskwa rozkazała mu pośredniczyć między Radkiem a Poincare w sprawie uznania rządu sowietów i wznowienia stosunków polityczno-handlowych. Cachin usłuchał rozkazu, a jednocześnie... zaprzestał ataków na Poincare'go, od których poprzednio roiło się w „Humanite".

Wzbudziło to ogólne zaciekawienie, czemu dano wyraz w prasie socyalistycznej. Na to Frossard, sekretarz partyi komunistycznej, napisał pełen oburzenia, że w całej sprawie podanej do wiadomości publicznej poraz pierwszy przez „Manchester Guardian", niema ani słowa prawdy. Atoli inni komuniści musieli przyznać, że wiadomość jest prawdziwa. Gdy Cachin wrócił z Moskwy, również ogłosił, że istotnie pośredniczył między Radkiem a Poincare. Wymyśla on, jak Frossard na swych przeciwników, tłomacząc się, że już ze 20 razy publicznie zwracał się do Poincare'go z żądaniem uznania rządu sowietów. Przemilcza jednak istotę sprawy, dlaczego mianowicie niepublicznie i tajnie układał się Poincare i za jaką cenę zaprzestał go atakować.

Zarazem Cachin oświadcza, że nie osobiście pośredniczył, lecz przez osobę trzecią, którą jest Paul Louis. O panu tym pisaliśmy już dawno temu, ale socyaliści zagraniczni teraz dopiero dowiadują się ze zdziwieniem o jego przeszłości wcale niedawnej.

Otóż p. Louis, jeden z redaktorów „Humanite" i najradykalniejszych komunistów, był kierownikiem działu zagranicznego w „Petit Parisien", nacyonalistycznem pisemku b. senatora i ministra Dupuy'a. Oprócz tego Louis utrzymywał ściśle stosunki z min. spr. zagr., zwłaszcza z Filipem Berthelot, który skompromitował się w skandalu z bankructwem Banku chińskiego i dopiero co został złożony z urzędu na lat 10. Należąc już do partyi komunistycznej, Paul Louis dalej pisywał do „Petit Parisien" i tylko na rozkaz partyi niedawno wystąpił z redakcyi tego pisma. Dodać należy, że Louis w czasie wojny wraz z Cachin'em uprawiali politykę skrajnego nacyonalizmu, a Cachin jeździł do Włoch, gdzie agitował Mussolini'ego — przywódcę faszystów — na rzecz wystąpienia przeciwko Niemcom i Austryi.

Z powodu odezwy generała Hallera

Posłowie Czapiński, Barlicki, Dąbski, Woźnicki i tow. wnieśli w Sejmie 21 marca następującą interpelacyę do rządu, a zwłaszcza do ministra spraw wojskowych w sprawie bezprawnego wydania i podpisania w dniu 5 marca r. b. odezwy w sprawie wileńskiej przez gen. broni Józefa Hallera:

W niedzielę dn. 5 marca 1922 r., w chwili, gdy rozstrzygał się los ziemi Wileńskiej i gdy ważyły się znane spory pomiędzy poszczególnemi ugrupowaniami partyjnemi i rządem w kwestyi podpisania umowy wileńskiej — na murach miasta Warszawy ukazały się olbrzymie plakaty zatytułowane: „Posłowie ziemi Wileńskiej w Warszawie", zaś podpisane przez „Przewodniczącego Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa, gen. broni Józefa Hallera", oraz kilku członków tegoż komitetu (plakat załączamy do interpelacyi).

W plakacie tym gen. broni ze swoimi kolegami z komitetu wyraźnie staje w sprawie sporu wileńskiego na partyjnem stanowisku, rzucając na szalę walk partyjnych, mianowicie na stronę partyi endeckich i endekujących autorytet swego imienia, stanowiska, oraz autorytet swego komitetu.

Gen. Haller pisze: „Głos ludu Wileńszczyzny okazał swoją pełną wartość, gdy na Sejmie w Wilnie powzięliście uchwałę zjednoczenia z Polską bez zastrzeżeń. Głos ten sfalszowany ani uchwała zmieniona być nie może". Słowa te w chwili, gdy toczyła się walka o statut autonomiczny dla Wileńszczyzny, były zrozumiane i nie mogły być inaczej zrozumiane, jak poparcie stanowiska stronnictw endeckich.

Dalej pisze gen. Haller: „Za kilka dni obchodzić będziemy pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucyi. Uczcić ją jedynie moż my, wprowadzając ją w życie. Wszelkie zamierzenia, prowadzące do zniweczenia tego dzieła, napotkają na stanowczy opór narodu. Naród, świadomy swych celów, żąda przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu, by wreszcie rozpocząć życie państwowe na legalnych podstawach uchwalonej Konstytucyi". Co znaczą te słowa rozlepionej uroczystej powitalnej odezwy? Pod czyim adresem jest skierowana insynuacya, jakoby ktoś dążył do „zniweczenia" Konstytucyi? Jakiem prawem gen. Haller „żąda" przeprowadzenia wyborów imieniem „narodu", skoro Sejm powziął w tej mierze znaną uchwałę?

W sprawie cytowanej odezwy zachodzą następujące kwestye: 1) Józef Haller podpisuje tę odezwę, jako „gen. broni", podczas, gdy, jak wiadomo, żadnych artykułów politycznych lub odezw nie wolno wojskowym podpisywać z wymienieniem swego stopnia wojskowego bez wyraźnego zezwolenia ministeryum. 2) Czynny generał polski występuje w tej odezwie przeciwko własnemu rządowi, gdyż — jak wiadomo — stanowisko rządu polskiego w kwestyi wileńskiej było odmienne od stanowiska stronnictw endeckich. 3) Obywatelski Komitet Obrony Państwa faktycznie jest już dawno zamknięty, gdyż np. akcye pomocy dla inwalidów i t. p. dawno faktycznie zawiesił. 4) Ów Komitet Obywatelski miał charakter bezpartyjny i nikomu nie wolno używać tej firmy dla celów agitacyi partyjnej. 5) Fundusze Obywatelskiego Komitetu powstały z pieniędzy składkowych, zebranych przez ogół na wyraźny cel obrony kraju i ewentualnie pomocy ofiarom wojny. Na te fundusze złożyły się nawet grosze wdowie i ofiarowane obrączki ślubne. — Tymczasem pod cytowanym plakatem widnieje podpis, jako wydawcy — Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Obrony Państwa. Przybliżone obliczenie wykazuje, że koszta druku, rozlepienia itd. muszą znacznie przekraczać ćwierć miliona marek. Oczywistą jest rzeczą, że w ten sposób fundusz ogólno-narodowy jest bezprawnie marnowany na cele agitacyi partyjnej.

Wobec tego niżej podpisani zapytują rząd, a w

szczególności Pana ministra spraw wojskowych czy wiadomo im o powyżej wymienionych bezprawnych postępkach gen. broni Józefa Hallera i o marnowaniu przezeń grosza publicznego na agitacyę partyjną i co zamierzają uczynić ażeby na przyszłość zapobiec podobnym nadużyciom? a także — czy zamierzają pociągnąć do odpowiedzialności winnego gen. broni Hallera.

Z zagłębia chrzanowskiego

Szczyt niedołęstwa N. P. R. i Zjednoczenia zawodowego w Jaworznie

Z Chrzanowa piszą nam: Sekretaryat „Zjednoczenia zawodowego“ w Jaworznie, którego sekretarzem jest jakiś pan Siwek, a członkami Związku i sekretaryatu jest kilku nieuświadomionych robotników rozpoczął ze swoimi pomocnikami szaloną agitacyę, ażeby obalać istniejące komitety kopalniane. Ten pan sekretarz Siwek latał już nawet w tej sprawie do dyrekcyi kop. „Sobieski“ w Borach i do gwarectwa węglowego w Jaworznie, jednakże nadaremnie, ponieważ obie dyrekcye oświadczyły mu, ze z nim nie mają co do wyborów nic do gadania. Pan sekretarz Siwek, widząc, że ta jego robota do niczego nie prowadzi, postanowił użyć niby to organizacyjnego ujmowania sprawy. Postanowił mianowicie napisać do klasowego Związku robotników przemysłu górniczego w Polsce zawiadomienie, że on chce przeprowadzać wybory do Rad kopalnianych na kopalniach w Jaworznie. I podanie takie faktycznie napisał. Ażeby czytelnicy mieli ilustracyę, jak to „sekretarze“ NPR-u umieją pisać, podajemy to podanie w dosłownem brzmieniu i ze wszystkimi błędami: „Odpis Do Głównego Zarządu Związku Robotników Przemysłu Górniczego Frysztacie Zawiadamiamy Zarząd że na rzyczenie robotników, w Jaworznie mają się odbyć wybory do rady robotniczej. Tym razem, przeprowadzamy, jako Związek Zawodowy Polski, spólnie Związkiem robotników Przemysłu Górniczego, wybory do Rad robotniczych, Dnia 23. III. 922, po wszystkich kopalniach w Jaworznie! Upraszamy Sz. Związek jako Zarząd o zastusowanie do naszego, u. wiadomienia i przyłączenie się do przeprowadzenia wyborów, Przeci wnem razie, Odmowienia nam, spólnej pracy będziemy zmuszeni z porozumieniem z Urzędem Górniczem wybory Samodzielnie przeprowadzić Zpoważaniem podpis. pieczątka. Jaworzno Dnia 10. III. 922.

Najważniejsze to jest to, że tak wystylizowane podanie posłał ten mędrzec do Frysztatu na Śląsk Cieszyński pod zabór czeski. Przecież każdy robotnik w Jaworznie wie, że Związek R. P. G jest w Wieliczce. No, ale co wie każdy robotnik, nie potrzebuje wiedzieć sekretarz Siwek! Ażeby pokazać nietylko jaworznickim robotnikom, ale i Polakom i Czechom w Czechosłowacyi, że on doprawdy więcej wie i umie, posłał swoją bazgraninę, aż do Frysztatu. Sekretarz Siwek dobrzeby zrobił, jakby wstąpił do naszego Związku za członka zwykłego i jeżeli ma ochotę nauczyć się pracy organizacyjnej, chętnie posłużymy mu dobremi wskazówkami. A niechaj nie bałamuci zdrowego rozumu robotników jaworznickich, ponieważ przez to wyrządza tymże robotnikom wielką szkodę. Dla nas zawsze było najważniejszem zawrzeć umowę dla robotników z przedsiębiorstwami, a potem przeprowadzać wybory do Rad kopalnianych. I tym razem tak samo postąpimy, więc po załatwieniu się ze sprawą rewizyi umowy przystąpimy do wyborów bez względu na to, jaką sekretarz Siwek dostanie odpowiedź z Frysztatu. A wyborami zajmie się Związek robotników przemysłu górniczego w Polsce, który mieści się w Chrzanowie przy ulicy Grunwaldzkiej Nr. 3, tel. 13 i w Jaworznie ul. Matejki, tel. 3. **P. S.**

ZGROMADZENIE W JELENIU

Dnia 19 marca odbyło się w gminie Jeleń pow. Chrzanów bardzo liczne zgromadzenie zwołane przez PPS. Wielka sala tutejszej gospody zapełniła się po brzegi miejscowemi górnikami pracującemi w Jaworznie Zgromadzenie zagaił tow. Purat, do prezydyum powołano tow. Necka, który też udzielił głosu tow. Paliwodzie. Referent w dłuższem przemówieniu wskazał na ważność Kas chorych dla górników, charakteryzując stosunki dzisiejsze w tych Kasach. Następnie tow. Szuwara zajął się płatnymi rozbijaczami organizacyi robotniczych i napiętnował robotę Kabały i Sięczki. W czasie zgromadzenia szereg górników zapytywało się mówców, skąd Sięczka pobiera po 50 tysięcy marek miesięcznej płacy i. t. d. Oburzenie przeciw rozbijaczom ruchu robotniczego było wielkie. Wkońcu tow. Szuwara wzywając do tłumnego udziału w wyborach, okrzykiem Niech żyje PPS! Niech żyją górnicy Jelenia — zakończył bardzo poważne obrady zgromadzenia. Następne zgromadzenie zwołane zostanie w najbliższych dniach celem wybrania Komitetu Miejscowego PPS.

Sprawy partyjne

Konferencya Obwodowa PPS dla Zachodniej Małopolski będzie obradować w sali konferencyjnej magistratu I p. w dniach 25 i 26 bm. Początek o godz. 10 przed południem.

Jubileusz tow. Obirka

Stowarzyszenie drukarzy „Ognisko“ we Lwowie urządza w sobotę 25 marca uroczysty obchód jubileuszu 35 letniej działalności kierowniczej tow. Juliana Obirka w drukarskiej organizacyi zawodowej.

Jubilat, wiceprezydent miasta Lwowa, położył nietylko ogromne zasługi około organizacyi drukarzy, lecz jest on także jednym z najstarszych pionierów polskiego ruchu socyalistycznego.

Urodzony 1 stycznia 1862 we Lwowie, drukarz z zawodu, od najwcześniejszej młodości brał wybitny udział w ruchu socyalistycznym i w organizacyi drukarskiej, do której należy od r. 1879. W r. 1885 wybrany do wydziału lwowskiego „Ogniska“ drukarzy, w r. 1886 został wybrany wiceprezesem tegoż stowarzyszenia. W r. 1889 założył pismo zawodowe „Przewodnik dla spraw drukarskich i litograficznych“.

W r. 1890 należał Julian Obirek do grona towarzyszów, które założyło we Lwowie dwutygodnik socyalistyczny „Robotnik“ i zajęło się przygotowaniami do założenia partyi socyalno-demokratycznej. Był on w komitecie, który urządził pierwszy obchód 1 Maja w r. 1890 we Lwowie i na tem pierwszem zgromadzeniu majowem, odbytem w dziedzińcu ratuszowym, referował o potrzebie założenia stowarzyszenia ogólno-robotniczego. Stowarzyszenie to powstało następnie z jego inicyatywy pod nazwą „Siła“. W lwowskiej Czytelni naukowej wygłosił on 30 sierpnia 1890 odczyt o Lassallu, a potem należał do tego grona towarzyszów (wraz z Daszyńskim, Diamandem i nieżyjącymi już Mańkowskim, Gorzyckim i Hudecem), które w listopadzie 1890 założyło partyę socyalno-demokratyczną. Odtąd redagował lwowskiego „Robotnika“ przez pierwsze lata jego istnienia.

Znakomity mówca, jeden z najwytworniejszych w naszej partyi, władał tow. Julian Obirek równie świetnie piórem. Oprócz efektownych i ciętych artykułów pisywał on także zgrabne nowele. Jest on założycielem wydawnictwa „Kalendarza Robotniczego“, którego dwa pierwsze roczniki (na lata 1892 i 1893) wyszły pod jego redakcyą.

Drukarze wybrali go w r. 1897 redaktorem swego organu zawodowego „Ognisko“, a w r. 1907 prezesem stowarzyszenia „Ognisko“, którą to godność po dzisdzień piastuje. Obok śp. Józefa Hudeca stał Julian Obirek przez ćwierć wieku na czele organizacyi drukarzy w Galicyi, a po śmierci tow. Hudeca w r. 1915 został on jego miejsce dyrektorem miejskiej Kasy chorych we Lwowie. Po rozpadnięciu się Austryi zasiadał tow. Obirek z ramienia naszej partyi w lwowskiej tymczasowej komisyi rządzącej. Wreszcie do lwowskiej Rady miejskiej jako członek radzieckiego klubu PPS, został tow. Obirek wybrany wiceprezydentem miasta Lwowa.

Oto w najzwięźlejszym zarysie historya jego działalności, która nierozerwalnie spleciona jest z historyą polskiego ruchu socyalistycznego. Na kartach dziejów polskiego socyalizmu zapisało się nazwisko tow. Juliana Obirka w rzędzie najbardziej zasłużonych.

Weteranowi naszej partyi, który jednak w całej pełni krzepkich sił dziś jeszcze przewodzi ruchowi robotniczemu we Lwowie, składamy z okazyi obchodu jego 35 lecia hołd i uznanie i zasyłamy mu najserdeczniejsze życzenia na dalsze lata. **E. H.**

* * *

Pismo zawodowe drukarzy „Ognisko“ wydało numer poświęcony jubileuszowi tow. Obirka.

Redakcya „Naprzodu“ i krakowski komitet obwodowy PPS wysłały mu telegram z wyrazami hołdu i z życzeniami.

—ooo—

KRONIKA

Kraków, 25 marca.

Najbliższy numer „Naprzodu“ z powodu święta wyjdzie we wtorek 28 b. m. o godz. 6 rano z datą dnia następnego.

Wiec urzędników i robotników

odbędzie się jutro, w niedzielę o godz. 10 przed południem w sali Sokoła krakowskiego (ul. Wolska) celem zaprotestowania przeciw potęgującemu drożyznę wywozowi żywności i przeciw zamachowi na ochronę lokatorów.

Towarzysze! Jawcie się na tym wiecu jak najliczniej!

Orderodawcy

Pozostający pod komendą znanego amatora cudzych listów p. Dymowskiego „Rozwój“ uznał, że w Polsce jest jeszcze za mało orderów.

Czytamy więc w „Głosie Narodu“ pod osobliwym tytułem: „Virtuti civili rosvoiensi“ wzmiankę, iż zarząd „Rozwoju“ nadał p. Karszo-Siedlewskiemu „znak zasługi rozwojowej“ I klasy.

Istnieje zatem nawet niejeden rodzaj orderu rozwojowego, ale kilka klas tegoż.

Zwiastowanie P. Maryi u nas a w Czechach

U nas obchodzi się ten dzień jako święto, wolny od nauki i od pracy. W Czechach dzień ten nietylko nie jest wolny od pracy, ale także w szkołach nie przerywa nauki. W myśl rozporządzenia czeskiego ministerstwa oświaty we wszystkich szkołach w dniu tym nauka odbywa się regularnie. Tylko uczniowie, których rodzice będą o to prosili, mogą otrzymać zwolnienie dla wzięcia udziału w nabożeństwie.

Rozdawnictwo deputatów robotniczych

Magistrat ogłasza, że od poniedziałku 27 marca do 8 kwietnia będą wydawane uprawnionym deputaty robotnicze tytułem zaległych racyi za listopad 1920, a to po 4 kg chleba pszenno-żytniego w cenie 63 mk za 1 kg. — Po odbiór asygnat na pobór chleba zgłaszać się mają upoważnieni zastępcy przedsiębiorstw, których personal robotniczy został zakwalifikowany do dodatkowej aprowizacyi, w biurze związku „Proletaryat“, ul. Lwowska 2 i przedłożyć przepisane poświadczenia pracy i szczegółowe wykazy rozdziału ostatnich deputatów.

Pożegnanie misyi francuskiej. Jak już donosiliśmy, dziś w sobotę o godz. 12-tej w południe odbędzie się w sali Rady miejskiej uroczyste zebranie obywatelskie celem pożegnania wojskowej misyi francuskiej. W zebraniu wezmą udział reprezentanci wszystkich władz rządowych, samorządowych, wojskowości oraz instytucyi krakowskich. Prezydent miasta korzystając z chwilowego pobytu w Krakowie gości japońskich zaprosił na dzisiejszą uroczystość pp. Nitobe, japońskiego podsekretarza stanu i sekretarza Ligi nar. dra Kusuma i panią Skarward w towarzystwie b. nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania epidemii w Polsce prof. dra Godlewskiego.

Stan pogody w piątek 24 marca o godzinie 8 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Niż barometryczny z nad Adryatyku ogarnął cały środek Europy wraz z Polską. Następstwem tego był pochmurny i dżdżysty stan pogody, początkowo ze śniegiem, potem z deszczem, oraz ze słabymi wiatrami w odmiennych kierunkach. Rano w Polsce panowały lekkie przymrozki, w ciągu dnia jednak nastąpiła odwilż. W średniej części depresyi na półwyspie bałkańskim i we Włoszech nawet rano notowano temperatury bardzo wysokie (Sofia +14, Neapol +14, Belgrad +11), spowodowane przez pogodę dość słoneczną i wiatry południowe, natomiast we Francyi panowały przymrozki, podobnie jak w Polsce. W Anglii i Irlandyi, które były ogarnięte przez drugi niż, temperatura była dość wysoka, niebo pochmurne i deszcze. W Krakowie o godz. 8 wieczór: ciśnienie 752·0, temperatura +1·7, maximum +6·3, minimum —0·5, pochmurno. Prognoza na sobotę: przeważnie pochmurno (miejscami przejściowe wypogodzenie się), mglisto lub opady, cieplej, wiatry południowo-zachodnie.

Z teatru J. Słowackiego. Dzisiaj z powodu święta dwa przedstawienia: po poł. „Straszne

dzieci" Rostworowskiego w obsadzie premierowej i ze słowem wstępnem autora; wieczorem „Mizantrop" Moliera. W niedzielę pop. komedya Kiedrzyńskiego „Czysty interes" z p. Adwentowiczem w roli Orzynga, wieczorem „Horsztyński" z pp. Nosarzewską, Kacicką, Białkowskim, Jednowskim i Sosnowskim w rolach głównych.

Z teatru Bagatela. W przygotowaniu „Adam, Ewa i wąż", komedya w 3 aktach Egera i „Szał" Krzywoszewskiego.

Opera i Operetka. Dziś w sobotę dwa przedstawienia: po poł. „Królowa cyrku", operetka Schwartza, wieczór „Rigoletto". W roli księcia wstąpi dziś p. Leon Cortilli, w roli tytułowej wystąpi p. Kniaginin, a córką jego będzie p. Efimcewa. W niedzielę pop. „Amor w śniegu", operetka Benatzky'ego, która zdobyła ogólne uznanie, wieczorem „Halka" z udziałem najwybitniejszych sił operowych.

Z teatru Nowości. Dziś w sobotę „Krowoderskie zuchy", wieczór „Biały mazur" z Czernekówną, Pietroniem i Pilarskim w rolach głównych. W niedzielę pop. operetka „Księżniczka foxtrotta", a wieczór po raz 35 „Krowoderskie zuchy".

Koncert Almy Moodie, skrzypaczki, odbędzie się w niedzielę 26 bm. Pozostałe bilety do nabycia od godziny 10—1 w poł. i od 5 wieczór przy kasie w Starym Teatrze.

Mitja Niklsch, jeden z najsławniejszych pianistów doby współczesnej, wystąpi we środę 29 bm. w Starym Teatrze.

X koncert symfoniczny orkiestry ZMP odbędzie się w niedzielę 26 bm. o g. 11 rano w wielkiej sali Starego Teatru. W programie: Beethoven: uwertura „Leonora" oraz dwa koncerty fortepianowe w wykonaniu Pepito Arrioli i 11-letn. pianistki hiszpańskiej Carmen Ossorio. Kilkanaście miejsc wolnych można nabyć jeszcze w firmie Leserkiewicz oraz w dniu koncertu przy kasie.

Uroczysta Akademia ku czci śp. Romana Eminowicza, poety i krytyka, słuchacza Uniw. Jag., odbędzie się w niedzielę 26 bm. o g. 12 przed poł. w auli uniwersyteckiej staraniem Koła lit. art. i sekcyi literackiej Koła Polonistów UUJ.

W Zjednoczeniu inteligencyi pracującej (ul. Dunajewskiego 5, II p.) wygłosi we wtorek 28 bm. o godz. pół do 8 wieczór dr Stanisław Czaputowicz odczyt na wielce interesujący temat: „Religia współczesnej epoki". Prelegent ujmuje ten temat ze stanowiska społeczno filozoficznego. Po odczycie dyskusya. Goście mile widziani.

Towarzystwo oratoryjne wykona w niedzielę 26 bm. o godz. 10 przed południem w kościele św. Anny palestriny: „O Domine Jesu" oraz Gounoda „O Salutaris" z tow. kwintetu. Ponadto kwintet smyczkowy tow. orat. wykona Bacha: Preludyum A-moll i Fantazyę C-moll. W czasie nabożeństwa zbierane będą składki na fundusz Towarzystwa.

„Przemysł, Rzemiosło, Sztuka". Organ miejskiego Muzeum przemysłowego im. Dra A. Baranieckiego w Krakowie, Smoleńska 9, dawniej „Przemysł i Rzemiosło", pismo bogato ilustrowane, siedm rycin kolorowych, szesnaście zwykłych, 56 stron druku, okładka ozdobna. Pismo poświęcone wytwórczości przemysłowej, rękodzielniczej oraz sztuce plastycznej. Wyszedł Nr 1 rocznika drugiego w cenie 500 mk z przesyłką. Poprzednie dwa zeszyty w cenie 410 mk wysyła się na żądanie.

„Orli lot". Na treść zeszytu III (za marzec) tego sympatycznego miesięcznika krajoznawczego złożyły się artykuły następujące: Jan Wiktor: Zabytki sztuki ludowej, Jerzy Denker: Sonet, A. Kozłowska: Wycieczka botaniczna do Ojcowa, Jan Hrynkowski: O drzeworytach ludowych, S. Fakler: Pokuśniki, dr Roman Grodecki: Z przygód narciarskich, Jan Gadomski: Spostrzeżenia astronomiczne gołem okiem. Nadto zeszyt wspomniany obejmuje kalendarzyk astronomiczny za kwiecień 1922 r., uwagi o zaćmieniu słońca 28 marca b. r., tudzież notatki z życia organizacyj krajoznawczych.

„ZIEMIA". Polskie Towarzystwo krajoznawcze w Warszawie podjęło świeżo wydawnictwo „Ziemi", wskrzeszając w ten sposób we formie miesięcznika znany dobrze przed wojną tygodnik krajoznawczy. Wyszły dotąd 2 zeszyty dwuarkuszowe o charakterze monograficznym, z tych jeden poświęcony zagadnieniom śląskim. Przedpłata roczna (Warszawa, Karowa 31) wynosi 4000 mk., cena zeszytu pojedynczego 350 mk.

Pomoc dla młodzieży akademickiej. W dalszym ciągu składek na rzecz komitetu opieki nad młodzieżą akademicką złożono na ręce wojewody Gałeckiego: Związek kinoteatrów w Krakowie 125.000 mk, firma Gebethner i Wolff w Krakowie 50 000 mk. Z Brzeska nadesłano: magistrat 16.000 mk, chrześcijańska spółka kredytowo-handlowa 15.000 mk, składnica kółek rolniczych 15.000 mk, Tow. rolniczo handl. „Miarka" 15.000 mk, adw. dr Władysł. Cyga 10.000 mk, Pow. Kasa oszcz. 6 000 mk, Wolf Forst 5 000 mk, Michał Woja 5.000 mk, drukarnia Chaima Krautera 2 000 mk, adw. dr Horowitz 2 000 mk. Razem 266 000 mk.

Loteryę fantową spożywczą na kolonie wakacyjne i kursa instruktorskie harcerstwa polskiego hufców krakowskich urządza Koło przyjaciół harc. polsk. w niedzielę 9 kwietnia w hali Sukiennic. Nie wątpimy, że znane z ofiarności instytucye finansowe i polskie kupiectwo krakowskie nie odmówią swej wydatnej pomocy w osiągnięciu tego ze wszech miar poparcia godnego celu, ofiarując dary w naturze lub gotówkę uproszonym paniom, które podjęły się zbierać fanty na listy składkowe przez magistrat potwierdzone. Harcerstwo będzie towarzyszyć zbiórkom.

Kontrola żywności. Celem przygotowania kandydatów na państwowych kontrolorów żywności odbędzie się począwszy od 18 kwietnia w państwowym zakładzie badania żywności w Krakowie kurs naukowy. Do uczestnictwa w kursie dopuści się kandydatów, którzy wykażą się dowodami z ukończonej co najmniej niższej szkoły średniej, oraz złożą czesne. Zgłoszenia na kurs do dyrekcyi zakładu należy wnosić w zakładzie najpóźniej do 10 kwietnia.

Humor francuski w dziejowym rozwoju. Pierwsza prelekcya Tommy'ego z zapowiedzianego cyklu odbędzie się w kollegium wykładów naukowych Rynek 39, z recytacyą art. Bagateli p. Zouckiego w niedzielę 26 bm. o godz. 7 wieczór.

Slavia (Berno)—Cracovia I. Match ten budzący w sferach sportowych Krakowa wielkie zainteresowanie, odbędzie się na boisku Cracovii, bez względu na pogodę 25 i 26 bm. Match poprzedzą: w sobotę o godz. 3 Jutrzenka III—Cracovia III, w niedzielę A. Z. S.—Cracovia II o mistrzostwo w klasie B. W celu uniknięcia natłoku przy kasach, otwarte będą one w oba dni od godziny 2 po południu.

Część pracowników warsztatowych ogrzewalni maszyn w Krakowie składa z okazyi pożegnania naczelnika tejże ogrzewalni zamiast podarunku upominkowego na głodnych powracających z Rosyi 1500 mk.

Podwyżka taryfy fryzyerskiej. Cech fryzyerów w Krakowie podwyższył opłaty za roboty fryzyerskie o 50%. Nowy cennik wszedł w życie z dniem wczorajszym.

Wynalazek zabezpieczający przed włamaniem. Dyrekcya Muzeum przemysłowego podaje do wiadomości interesowanych, że we wtorek 28 bm. w gmachu przy ul. Smoleńsk 9 o godz. 5 po poł. odbędzie się demonstracya wynalazku „Surwid", zabezpieczającego lokale, poszczególne ubikacye oraz kasy od włamania.

Na tropie sprawców włamania do sortowni listów amerykańskich. Przed kilku dniami donosiliśmy o senzacyjnem włamaniu do tutejszego urzędu pocztowego Nr 2 na dworcu osobowym. Sprawcy jak wiadomo skradli wówczas nieznaną dotąd ilość listów amerykańskich z dolarami. Wstępne dochodzenia mimo wysiłków organów śledczych zostały bez rezultatu. Obecnie śledztwo w tej sprawie poczyna przybierać realne kształty. I tak w dniu wczorajszym pod zarzutem tego włamania zaaresztowała policya w Podgórzu jednego osobnika. Nazwisko aresztowanego z łatwo zrozumiałych względów trzymane jest na razie w ścisłej tajemnicy, przytrzymany przez policyę ów osobnik jest ślusarzem kolejowym.

Para złodziejska. Policya w Sosnowcu aresztowała przed kilku dniami Antoniego Kleszcza (lat 27) i Helenę Nawrot, znaną parę złodziejską z Krakowa, która dopuściła się kradzieży garderoby i bielizny wartości 800.000 mk na szkodę p. Olszewskiego, właściciela restauracyi w Sosnowcu. Skradzione rzeczy sprzedali złodzieje handlarzowi starzyzny Polaneckiemu, zamieszkałemu w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 41. Podczas rewizyi w mieszkaniu handlarza znaleziono prócz rzeczy pochodzących z kradzieży w Sosnowcu, również 2 kapy na łóżka, 2 kapy na stół, oraz bardzo wielką ilość bielizny, znaczonej literami I. P. Bieliznę tę, pochodzącą widocznie z kradzieży, zdeponowano w urzędzie policyjnym „pod Telegrafem", gdzie poszkodowani mogą ją rozpoznać od dnia 27 bm. w godzinach urzędowych.

Włamanie. Policya aresztowała Stefana Dzika (lat 29) pod zarzutem kradzieży garderoby damskiej wartości 60.000 mk i 20.000 gotówką z zamkniętego mieszkania p. Reginy Napieralskiej przy ul. Dietlowskiej 48.

—ooo—

Olbrzymi sukces zdobył w Krakowie film Wśród małp i tygrysów „Władca Tagory" osnuty na tle przygód awanturniczych w 6 akt. — i nic dziwnego, kolosalny film ten uznany został przez Amerykę i całą Europę jako najpiękniejsze, najbardziej zajmujące i senzacyjne arcydzieło filmowe świata w tym sezonie tak dla starszych jak i dla młodzieży. — W akcyi współdziałają najlepsi i najsławniejsi akrobaci — gimnastycy — siłacze — fakirzy i detektywi indyjscy i europejscy oraz kilka odmian tygrysów, słoni, małp, krokodyli, wielbłądów, orłów, wężów, psów, gołębi i wiele gatunków ptaków. — Różne typy mieszkańców Indyi, czarujący wschodni przepych, porywająca akcya na morzu i lądzie i wprost szalona odwaga artystów — daje kilka dni jeszcze kinoteatr „Sztuka", ul. św. Jana 6.

—ooo—

Z POLSKI

Tow. poseł dr Diamand jest chory i od dłuższego czasu nie może łóżka opuścić, a zdaje się, że stan ten dłuższy czas potrwa, mimo to codziennie prawie zwracają się do tow. Diamanda strony z skargami i prośbami o interwencyę i t. p. Wobec tego, że interesenci narażają się na bardzo znaczne zwłoki i być może przez to na straty, powinni aż do powrotu tow. Diamanda do zdrowia zwracać się do innych posłów.

Miasto-ogród w Otwocku. Ministerstwo robót publicznych pozwoliło grupie finansistów warszawskich na urządzenie w Otwocku w lesistej jego części miasta-ogrodu pod nazwą „Śródborów", ze wzorowem sanatoryum, bulwarami, fermą mleczarską, wielkim parkiem angielskim, elektrycznem oświetleniem i siecią telefoniczną, połączoną z Warszawą. Plan miasta opracował budowniczy Zdzisław Kalinowski, posiłkując się najlepszymi wzorami planowania miast-ogrodów, dzieląc parcele dla budowy domków bez niszczenia lasu. „Śródborów" obliczony jest na szybkie i tanie budowanie oddzielnych domków estetycznej architektury ze wszystkiemi wygodami dla zamieszkiwania latem i w porze zimowej. Założyciele zamierzają wybudować kościół, gmach dla szkół, sklepy i inne urządzenia. Powstanie tego miasta przyczyni się do zmniejszenia kryzysu mieszkaniowego w Warszawie, zwłaszcza przy ulepszeniu komunikacyi kolejowej, o co czynią starania założyciele tego miasta.

Z Jaworzna piszą nam: Dnia 19 marca z okazyi imienin Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, odbyły się w Jaworznie dwa wiece zwołane przez miejscowy komitet PPS. — Do olbrzymich tłumów zgromadzonych przed Domem robotniczym przemówił tow. Ziarko, poczem tow. Szuwara scharakteryzował dwa okresy walk Piłsudskiego: pierwszy okres walk podziemnych i drugi w czasie wojny światowej, poczem tow. Ziarko wskazał, że drugi wiec odbędzie się w sali Domu robotniczego. Przy szczelnie zapełnionej sali rozpoczęły się obrady nad sprawą wyborów do Kasy chorych. Po zagajeniu przez tow. Paliwodę, wybrano go przewodniczącym, poczem tow. Szuwara przedstawił znaczenie Kasy chorych dla robotników, piętnując warcholską robotę Kabałów, Ślęczków i innych przekupniów politycznych. Następnie tow. Papuga omówił kwestyę wypowiedzenia umowy i wzrastającą drożyznę, wobec czego trzeba będzie pomyśleć o nowej regulacyi płac. Wkońcu jeszcze raz tow. Paliwoda objaśnił przepisy wyborcze i wezwał tow., aby solidarnie oddali głosy na listę nr. 1. Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zakończyło się to przeszło 3 godziny trwające zgromadzenie. Nadmienić trzeba, że przez cały czas trwania zgromadzenia padały pod adresem Kabały i Ślęczki epiteciki świadczące, że nie mają oni w Jaworznie nic do szukania.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Posiedzenie klubu radców miejskich PPS odbędzie się w niedzielę 26 bm. o 12 w poł. w sali konferencyjnej magistratu.

Posiedzenie Zarządu krakowskiego oddziału związku metalowców wspólnie z mężami zaufania zakładów metalowych prywatnych i wojskowych odbędzie się w środę 29 bm. o godz. 6.30 wieczór. Obecność wszystkich konieczna ze względu na walne zgromadzenie, które odbędzie się 2 kwietnia.
Zarząd.

Zarząd sceny robotniczej zaprasza członków na Zebranie, która odbędzie się w poniedziałek dnia 27 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Czytelni (ul. Dunajewskiego 5, II p.

Zgromadzenie robotników i robotnic krawieckich odbędzie się w sobotę 25 marca o godz. 3 popoł. w sali Związku stow. robot. ul. Dunajewskiego 5, III p. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich robotników krawieckich konieczna.

Baczność krawcy konfekcyi męskiej! Z powodu toczącego się strejku w naszym dziale omijajcie Kraków aż do odwołania.
Kom tet.

Zarząd Zaw. pracowników przemysłu gastronomiczno-hotelowego oddział w Krakowie, ul. Szczepańska 9 zawiadamia wszystkie oddziały prowincyonalne w Małopolsce, ażeby do dnia 15 kwietnia przesłały listy członków mających zamiar wyjechać do pracy do miejsc kąpielowych.

Przesłuchanie Naczelnika państwa w sprawie Fedaka

Lwów. (AW). Dotychczas nie przesłuchano jeszcze Naczelnika państwa w sprawie zamachu Fedaka. Przesłuchiwać ma go jeden z sędziów warszawskich, który uda się do Belwederu i spisze tam protokół.

Podwyżka płac w przemyśle górnośląskim

Katowice. (PAT). Wczoraj zawartą została umowa między pracodawcami a urzędnikami w wielkim przemyśle. Za luty podniesiono płace o 27%, a za marzec o dalsze 20%, prócz tego podwyższono dodatki na rodzinę. Doszło także do porozumienia między pracodawcami a związkami zawodowymi robotników w sprawie podwyższenia płac.

Zamordowanie Heidenreicha

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Z Moskwy nadeszła wczoraj odpowiedź Cziczerina na notę polską w sprawie rozstrzelania dyrektora księgarni polskiej w Petersburgu Heidenreicha. Rząd sowiecki twierdzi, że Heidenreich został rozstrzelany jako obywatel rosyjski, gdyż podanie jego o obywatelstwo polskie było zapóźno wniesione. Z tej przyczyny rząd sowiecki nie uznaje w tej sprawie interwencyi rządu polskiego.

Ameryka żąda zapłaty za okupacyę niemiecką

Paryż. (PAT) Ambasador Stanów Zjednoczonych wręczył Poincaremu notę rządu waszyngtońskiego, dotyczącą zwrotu kosztów okupacyi nadreńskiej przez wojska amerykanskie. Nota obejmuje 7—8 stron. W oddzielnem piśmie skierowanem do rządów państw sprzymierzonych, wyjaśnia sekretarz stanu Hughes zapatrywanie Stanów Zjednoczonych co do żądania zwrotu wzmiankowanych kosztów. Nota przytacza szereg danych cyfrowych i kończy się słowami: Układ w sprawie zawieszenia broni przewiduje w sposób niedwuznaczny, że państwa, które zespoliły się w wspólnym wysiłku dla wspólnie prowadzonej sprawy, mają i w sprawie zwrotu kosztów okupacyjnych równe prawa.

Przegląd gospodarczy

Upadek przemysłu węgla brunatnego

Węgiel brunatny niema długiej głośnej historyi, przed wojną nie odgrywał on poważnej roli w życiu przemysłowem, wypłynął na powierzchnię i zajął drugorzędne stanowisko obok węgla kamiennego dopiero w czasie wojny i po wojnie światowej. Przed wojną stanowił znikomą cząstkę przemysłu węglowego, służąc na pokrycie potrzeb lokalnych. W ciągu siedmioletniego głodu węglowego okazał się środkiem niezbędnym nietylko w miejscu, lecz także nawet zagranicą, produkcya z roku na rok powiększała się, liczba zatrudnionych dochodziła do 3.500 robotników, coraz więcej otwierano kopalń, przemysłowcy przygotowywali plany na ulepszenie techniki i powiększenia produkcyi. Z chwilą wcześniejszego niż na węgiel kamienny zniesienia sekwestru przez rząd, przez dłuższy czas miał ogromny popyt, był jedynym w wolnym handlu, przemysłowcy przeżywali miodowe miesiące, cenę węgla brunatnego wyśrubowali do wysokości ceny węgla kamiennego. Właściciele kopalń byli nietylko przemysłowcami lecz i pośrednikami w sprzedaży i ciągnęli zyski w dwojaki sposób. Np. tona węgla brunatnego w październiku 1921 roku kosztowała 11 tysięcy marek, kupował ją współwłaściciel czy kierownik kopalni i odsprzedawał za 13 tysięcy marek, w ten sposób zarabiano na czysto około 4—5 tysięcy marek na jednej tonie. Właściciele kopalń dorobili się kapitałów, które zamiast użyć ich na przetrwanie kryzysu przemysłowego, ulokowali w zakupionych domach prywatnych, z których nawet ci robotnicy, których kosztem powstały owe zyski, nie mogą korzystać. Czyżby nie lepiej było użyć czystego zysku na wybudowanie fabryki brykiet, fabryki chemicznej kosztem 8 przedsiębiorstw i z pomocą rządu, aby wyrabiać przetwory chemiczne, do czego węgiel brunatny bardzo dobrze się nadaje? Dotychczasowe badania wykazały, że można z węgla brunatnego wytwarzać kilkadziesiąt produktów chemicznych. Gdyby kapitaliści byli dobrymi obywatelami i ludźmi dbającymi o rozwój przemysłu w Polsce, znaleźliby do tego kapitały.

Od listopada 1921 r. przemysł węgla brunatnego prowadzi suchotniczy żywot. Węgiel kamienny, którego niby to ma być poddostatkiem, występuje konkurencyjnie. Przemysłowcy węgla brunatnego widzą tylko jedno wyjście; obciąć zarobki robotników do niemożliwych granic, ciągle wymawiają robotnikom pracę i przyjmują na powrót, wywierają różne presye, aby tym sposobem zmusić robotników pracować na warunkach przez nich podyktowanych. Od 15 lutego br. chcieli obniżyć zarobki do połowy i gdyby nie silna postawa robotników zorganizowanych w Związku robotników przemysłu górniczego, kapitaliści byliby osiągnęli swój cel, a robotnik kosztem własnej siły byłby podtrzymywał zyski kapitalistów.

Nie pomogło stawianie robotnika nad przepaścią życiową, gdyż robotnik wie, że niema wiele do stracenia, czy konać z głodu przy pracy kapitalistycznej lub po za nią. Przy pomocy Związku stanął w obronie wywalczonych zarobków i zwycięsko odparł atak kapitalistów. Nie koniec na tem. Przemysłowcy znów wymówili robotnikom pracę pod pretekstem, że zamykają kopalnie z powodu kompletnego braku odbiorców na węgiel brunatny. Czyżby to była prawda? Gdzie władze górnicze, gdzie rząd? Dlaczego rząd obojętnie patrzy na przemysł węgla brunatnego? Dlaczego nie poczyni kroków celem zbadania powodów zamykania kopalń i pozbawiania robotników pracy? Zwracamy się do posłów socyalistycznych z prośbą o poczynienie energicznych kroków u rządu celem ratowania przemysłu węgla brunatnego i przyjścia robotnikom bezrobotnym z pomocą.

—ooo—

Giełda krakowska z 24 marca

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy, wpłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	3950—	4150·—	3950·—	4150·—	4150·—
Franki franc. .	350·—	365·—	360·—	375·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	17.000	18.000	17.200	18.200	—·—
Marki niemiec.	11·75	12·25	12·—	12·50	12·05 12.20
Korony austr.	—·52	—·57	—·52	—·57	·55—·55¾
„ czesko-sł.	71·—	73·—	72·—	74·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: offar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	900·—	
Bank Małopolski.	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt. . .	625·—	675·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	625·—	675·—	655·—
„Elibor“—Ł.J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	225·—	275·—	
„Polski Glob“	650·—	750·—	750—700
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex“	4800·—	5100·—	
H. Cegielski, Poznań . . .	2400·—	2600·—	2475·—
Warsz. Parowozy I—II em.	1400·—	1600·—	
„Lemiesz“	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—IV em. . .	2000·—	2200·—	2050—2100
„Pocisk“	800·—	900·—	
Automotor	1000·—	1100·—	1050·—
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	6800·—	7100·—	
Siersza	6400·—	6700·—	
Tepege I—IV	6100·—	6500·—	
Polska Nafta	2100·—	2300·—	2200—2150
Elektr. Siersza I—III em.	—·—	—·—	
Oikos	5200·—	5500·—	
Pezet	1000·—	1200·—	
Tłuszcze Trzebinia	4700·—	4900·—	
„Krakus“ I—V em.	2400·—	2600·—	2525·—
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3100·—	3300·—	3200—3300

Telegramy giełdowe

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 4075—4135—4085 sprzedaż 4105 kupno 4065. Marki niemieckie trans. 12·25. Czeki Belgia trans. 372·50 Berlin trans. 12·20—11·55—11·65 sprzedaż 11·85 kupno 11·45. Londyn trans. 17950—18250 sprzedaż 18350 kupno 18150. Nowy Jork trans. 4160 sprzedaż 4120 kupno 4080. Paryż trans. 375—376 sprzedaż 378 kupno 374. Praga trans. 71. Szwajcarya trans. 815 817 sprzedaż 814 kupno 106. Sztokholm trans. 1140. Wiedeń trans. 57·50 sprzedaż 58 kupno 57 czeki: dolary drobne trans. 4100—4060.

Budapeszt (PAT) W oficyalnym handlu walut notowano dziś markę polską 19—20.

Praga (PAT) Kursa dewiz. Berlin 15·92 i pół. Warszawa 1·22 i pół. 1·42 i pół. Marka niemiecka 15·92 i pół. Marka polska 1·22 i pół do 1·42 i pół.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 1·48 Holandya 194·10. Nowy Jork 514. Londyn 22·56. Paryż 46·55. Medyolan 26·25. Bruksela 43·60 Kopenhaga 109·50. Sztokholm 134·50. Chrystyania 90. Madryt 80. Praga 9·15. Budapeszt 0·54. Zagrzeb 1·55. **Warszawa 0·13.** Wiedeń 0·06 i trzy czwarte Austryackie stemplowane 0·07.

—ooo—

Polscy robotnicy rolni do Austryi

Wiedeń. (PAT). Dnia 16 b. m. został podpisany układ między rządem polskim a austryackim w sprawie sezonowej emigracyi robotników rolnych z Polski do Austryi. Z ramienia poselstwa polskiego w Wiedniu podpisał układ dr Stefan Horszowski. Układ normuje pracę robotników, ustala warunki pracy tudzież zawiera postanowienia zmierzające do ochrony społecznej robotników.

O komunikacyę pocztową z Rosyą

Warszawa. (PAT). Wobec zwracania się licznych instytucyj handlowych i przemysłowych do ministerstwa poczt i telegrafów z prośbami o urządzenie komunikacyi pocztowej i telegraficznej z Rosyą i Ukrainą, ministerstwo zawiadomiło warszawską dyrekcyę poczt i telegrafów, że ustanowienie komunikacyi pocztowej i telegraficznej z Rosyą może nastąpić dopiero po zawarciu umowy handlowej, co niebawem nastąpi.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota: Popołudniu „Straszne dzieci“ Rostworowskiego — wieczorem „Mizantrop“ Moliera.
Niedziela po poł.: „Czysty interes“, wieczorem: „Horsztyński“.
Poniedziałek: „Matka“.

Teatr „Bagatela“

Poniedziałek: „Dom osaczony“.

Miejski teatr: opera i operetka

Sobota: Popołudniu „Królowa cyrku“ — wieczorem „Rigoletto“.
Niedziela: Popołudniu „Odmłodzony Adolar“ — wieczorem „Halka“.
Poniedziałek: „Królowa cyrku“.

Operetka w Nowościach

Sobota po poł.: „Krowoderskie zuchy“, wieczór „Biały Mazur“.
Niedziela popołudniu: „Księżniczka foxtrotta“, wieczór: „Krowoderskie zuchy“.
Poniedziałek: „Biały mazur“.

Zjednoczenie ogólno-zawodowe inteligencyi pracującej (ul. Dunajewskiego l. 5, II piętro)

Początek o godz. 7 i pół wiecz.

Wtorek dn. 28 marca: Dr Czaputowicz Stanisław: Religia epoki współczesnej.

Wykłady w Związku literatów
(Dom artystów, plac św. Ducha)

Początek o godz. 8 wieczór.

Niedziela 26 b. m. dr Adolf Klęsk: „Tajemnice kobiet, a lekarz“.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł., Linia A—B. L. 39)

Początek o godz. 7 wieczór.

Niedziela: Tommy: Humor francuski w rozwoju historycznym z recytacyą art. dram. L. Zbuckiego.

Miejskie Muzeum Przemysłowe, Smoleńsk 9. odczyty publiczne ilustrowane obrazami świetlnemi zapomocą epidiaskopu:

Początek odczytów o godz. 7 wieczór. Wstęp 30 mk.

Poniedziałek 27 marca: prof. K. Sosnowski: Dzień głosowania w Bytomiu.

Kabaret w „Odrodzeniu“ (ul. Sławkowska 30) Zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretowych. — Początek o godzinie 11 i pół wieczór.

Przegląd społeczny

KONFERENCYA DELEGATÓW PRZEMYSŁU GÓRNICZEGO W KRAKOWIE

odbędzie się 27 marca. W konferencyi wezmą udział także ministrowie pracy i opieki społecznej, przemysłu i handlu.

Ponieważ konferencya będzie się musiała zastanawiać nad sprawami, które dla klasy pracującej mają bardzo doniosłe znaczenie, dlatego jako ten który codziennie styka się z aktualnemi i żywotnemi sprawami robotniczemi Zagłębia krakowskiego, chciałbym wskazać na najbardziej piekące sprawy, a mianowicie:

Inspekcya górniczo-policyjna na kopalniach w Zagłębiu krakowskiem prawie że nie istnieje. Kwestya mieszkaniowa jest wprost wołającą o pomstę. Bywała tutaj zawsze bieda mieszkaniowa, ale fatalny podział Śląska Cieszyńskiego tę nędzę strasznie spotęgował i jest to wprost skandalicznem, że ci robotnicy, którzy w barbarzyński sposób zostali przez Czechów z pracy i pomieszkania wyrzuceni, z wielką biedą znaleźli na tutejszych kopalniach pracę, ale pomieszkań już od dwu lat żadnym sposobem znaleść nie mogą i żony ich są zmuszone mieszkać po stronie czeskiej i do dziś dnia muszą znosić różnego rodzaju czeskie szykany. Ale naszym pp. przedsiębiorcom nie spieszy się przyjść tym męczennikom z pomocą mieszkaniową.

Sprawa bezrobocia w Zagłębiu krakowskiem staje się coraz groźniejszą. Właściciele i dzierżawcy małych kopalń wzbogaciwszy się przez czas wojny światowej i głodowych czasów węglowych, zamykać chcą dzisiaj małe kopalnie, ażeby w ten sposób zmusić robotników do przyjęcia obniżenia płacy i do przedłużenia dnia roboczego. Na większych zaś kopalniach kierownictwa kopalń nietylko, że za jakiekolwiek małe przewinienie, także stosują wydalenia z pracy, a tych, którzy są zatrudnieni w kopalniach, zmuszają do pracowania zamiast po 2 górników w jednym przodku, przydziela się wozaka lub tacznika, co odbija się bardzo na wysilaniu się w pracy tak górnika jak i jego pomocnika, gdyż praca w przodku wymaga 2 górników i nieda się w zupełności zastąpić tacznikiem ani wozakiem. Dzieje się to w czasie, kiedy od kopalni do kopalni chodzą dziesiątki robotników żądających przyjęcia do pracy, lecz nadaremnie, gdyż pp. przedsiębiorcy nie czują się być obowiązani starać się o zatrudnienie jaknajwiększej ilości robotników, lecz o jaknajwiększe zdobycie zysków z produkcyi przy najmniejszej liczbie zatrudnionych.

Także kwestya uregulowania Kas Brackich w tutejszym Zagłębiu wymaga jak najpilniejszej reformy, gdyż dzisiejsze renty, jakie pobierają tak zwani prowizyoniści są tak marne, że nie wystarczają ani na jednodniowe ludzkie wyżywienie, a takie są wyznaczone na cały miesiąc dla podeszłego wiekiem i zdartego pracą robotnika po 20—30, a nieraz i 40-letniej pracy w kopalni, z której pożytek zebrał próżnujący kapitalista, a dla takiego ofiarnego robotnika pozostał kij żebraczy lub śmierć głodowa.

Są to tylko te najważniejsze, wołające załatwienia sprawy, dlatego apelujemy do pp. min., a szczególnie do p. ministra pracy i opieki społecznej, ażeby zechciał jaknajdokładniej wglądnąć w stosunki istniejące w Zagłębiu krakowskiem i ażeby starał się wpłynąć na zmianę tych dziś nieznośnych stosunków. Spodziewamy się, że słuszne nasze żale tu wypowiedziane znajdą należyte zrozumienie, w celu obrony egzystencyi szerokich mas robotniczych i że ukrócona zostanie samowola pp. przemysłowców w ich bezwzględności, ażeby ogół robotników mógł doznać tej opieki, która mu się od ministerstwa pracy i opieki społecznej należy.

Jan Papuga.

Z sali koncertowej

Poranek symfoniczny. — Trio: Poźniak, Deman, Dechert. — Pepito Arriola.

W ostatnim poranku symfonicznym wystąpił jako solista skrzypek Zygmunt Feuerman, znany już z dwóch poprzednich koncertów. Wykonał on bardzo trudny koncert Brahmsa i okazał się doskonałym interpretatorem muzyki klasycznej. Już na poprzednim występie wykonawszy koncert Beethovena z towarzyszeniem fortepianu przedstawił grę swoją w bardzo korzystnem świetle, gdyż zarówno w pokonaniu trudności technicznych, jak przedewszystkiem w lirycznych momentach uwydatnił wszystkie piękności odegranego dzieła. Jego gra uczuciowa przemawia do słuchacza i wytwarza właściwy nastrój. Prócz koncertu Brahmsa wykonał p. Zygmunt Feuerman kompozycye Ernesta Chaussona p. t. „Poeme" na tle orkiestry i Saint-Saensa „Rondo capricioso". Orkiestra pod kierunkiem p. Bolesława Walewskiego stosowała się dobrze do solisty, natomiast jej solowy punkt t. j. uwertura Mendelssona do „Snu nocy letniej" wypadła fatalnie pod względem intonacyjnym, miało się wrażenie, że to gra „strażacka orkiestra" w zapadłem miasteczku prowincyonalnem.

* * *

Niezmiernie miłe wrażenie wynieśliśmy z koncertu tria fortepianowego, złożonego z p. p. Poźniaka, który grał partyę fortepianową, Demana zasiadającego przy pulpcie skrzypcowym i wiolonczelisty p. Decherta. Pomijając drobne usterki jak niezawsze poprawną pedalizacyę pianisty, lub nieśmiałość wiolonczelisty, trzeba przyznać, że tak wzorowo i świetnie zgranego zespołu dawno Kraków nie słyszał. Właściwy ton temu zespołowi nadaje skrzypek, pełen temperamentu, starający się o wydobycie orkiestralnych efektów i barw. Niezrównany koloryt pastelowej miękkości miał nokturn z tria Areńskiego. Wykonanie wszystkich punktów programu, obejmujących nadto trio Schuberta Es-dur i Suitę Jana Filipa Rameau, było dowodem niezmiernie starannego i finezyjnego opracowania.

* * *

Z wielkiem zaciekawieniem pospieszyła publiczność krakowska na koncert pianisty p. Pepito Arrioli z Hiszpanii. Interesowała bowiem zarówno osoba egzotycznego gościa i wiadomości o jego sukcesach zagranicznych, jak przedewszystkiem bardzo ciekawy program. Prócz koncertu włoskiego Bacha w oryginalnej postaci bez retuszów opracowania Busoniego i prócz dwunastu preludyów Chopina program składał się ze samych kompozycyj współczesnej muzyki francuskiej i hiszpańskiej, po największej części nieznanych Krakowowi. Wprawdzie nie wszystkie z tych nowości mogły obudzić należyte zainteresowanie, lecz sam fakt, że dano nam sposobność do ich poznania, jest zasługą i wykonawcy i biura koncertowego p. Hergeta, który sprowadził do Krakowa tego pianistę.

Beata Doleżalówna.

ROZMAITOSCI

NIE MOŻNA SIĘ ŻENIĆ Z MACOCHĄ.

Na granicy kanadyjskiej władze Stanów Zjednoczonych zatrzymały niejakiego F. Brooksa, młodzieńca lat dwudziestu. Nie pozwolono mu zamieszkać na ziemi Wuja Sama. — Powód zaś ten, że Brooks ożenił się ze swoją macochą, która rozwiodła się z jego rodzonym ojcem.

Składki

Na fundusz prasowy „Naprzodu": Z okazyi jubileuszu „Naprzodu" i posła Daszyńskiego złożyli: Personal Związku „Proletaryat", oraz kierownicy konsumów i interesenci 53.900, Wiktorya Kustowska 2.000 razem 55.900 mk.

OGŁOSZENIE SUBSKRYPCYJNE.

Na podstawie postanowienia Ministra Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z dnia 24 sierpnia 1921, ogłoszonego w Monitorze Polskim Nr. 218 z dnia 26 września 1921 podnosi się kapitał akcyjny Firmy

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE I WYDAWNICZE

S. A. Ryngraf *S. A.*

z kwoty Mkp. 15,000.000·— do wysokości kwoty

Mkp. 45,000.000·—

przez wypuszczenie 30.000 sztuk akcyj II. emisyi wartości nominalnej à **Mkp. 1·000·—**, na któreto akcye ogłasza się niniejszem publiczną

SUBSKRYPCYĘ

na następujących warunkach:

I. Akcye II. emisyi są na okaziciela.

II. Pierwszeństwo do nabycia akcyj II. emisyi służy właścicielom akcyj I. emisyi w stosunku 3 nowe na 2 stare akcje.

III. Pozostałe akcye nierozebrane przez dawniejszych akcyonaryuszy przydzielone będą według uznania Zarządu, ewentualnie sprzedane publicznie po cenie nie niższej niż emisyjna.

IV. Cenę emisyjną nowych akcyj określa się na **Mkp. 1.150·—** dla właścicieli akcyj I. emisyi, którzy skorzystają z prawa pierwszeństwa i na **Mkp. 1.400·—** dla reszty nabywców.

V. Pod względem udziału w zyskach i praw, przysługujących akcyonaryuszom, akcye II. emisyi są zrównane z akcyami I. emisyi, z prawem do dywidendy od dnia 1 stycznia 1922.

VI. Posiadacze akcyi I. emisyi mają prawo do wykonania prawa poboru w przeciągu 6-ciu tygodni od dnia ogłoszenia subskrypcyi, wedle p. II. i IV. warunków subskrypcyjnych.

VII. Decyzyę co do przydziału akcyj dla nowych akcyonaryuszy zastrzega sobie wyłącznie Zarząd Spółki z tem, że nowi akcyonaryusze, o ile nie otrzymają przydziału akcyj II. emisyi do 3-ech miesięcy od dnia ogłoszenia subskrypcyi, otrzymają zwrot wpłaconych kwot wraz z 5% odsetkami od dnia wpłaty.

VIII. Akcye II. emisyi są już skonfekcyonowane i starzy akcyonaryusze mogą natychmiast po przedłożeniu posiadanych akcyj do ostemplowania i zapłaceniu należytości odebrać oryginalne sztuki akcyj II. emisyi.

IX. Zgłoszenia i wpłaty subskrypcyjne przyjmują:

Dyrekcya Spółki w Krakowie, ul. Sławkowska 11/I. i jej Oddziały we Lwowie, plac Trybunalski L. 1, i w Częstochowie, ul. Kordeckiego L. 21,
Polski Bank Przemysłowy we Lwowie i jego Oddziały,
Polski Bank Krajowy we Lwowie i jego Oddziały,
Bank Ziemian we Lwowie i jego Oddziały, 316
8489 **Bank Narodowy w Warszawie i jego Oddziały.**
Bank Ziemiański w Warszawie i jego Oddziały. **Zarząd.**

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).